Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, 59
Warszawa 2024
Article No. 3179

Citation:
Zarębski, R. (2024). Z zagadnień diachronicznej gramatyki onomastycznej (na przykładzie toponimii nowotestamentowej). *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, *59*, Article 3179. https://doi.org/10.11649/sfps.3179

DOI: 10.11649/sfps.3179

Rafał Zarębski
(Uniwersytet Łódzki)

Z zagadnień diachronicznej gramatyki onomastycznej (na przykładzie toponimii nowotestamentowej)

1. Wstęp

U podstaw typowych nazw własnych leżą wyrazy pospolite[1], co ma swoje konsekwencje zarówno w planie semantyki i konotacji propriów (nazwy własne mogą mieć różne rodzaje znaczeń, co zbliża je do apelatywów; zob. Kaleta, 1998b, ss. 19–28), jak i na płaszczyźnie formalnej (na ogół nazwy własne wykazują duże zbieżności w zakresie budowy gramatycznej i funkcjonowania w języku wobec warstwy proprialnej; zob. Kaleta, 1998a, ss. 37–44). Mimo wielu punktów stycznych w obszarze apelatywów i propriów te drugie mają swoją specyfikę (Kaleta, 1998b, ss. 15–36)[2], której jednym z wyznaczników jest swoista gramatyka, tzw. gramatyka onomastyczna.

[1] Tworzywem propriów mogą być też symbole, cyfry, znaki ikoniczne itd.

[2] Tam podstawowa literatura przedmiotu. W niniejszym artykule poza przedmiotem uwagi pozostawiam wielokrotnie już dyskutowane zagadnienia takie jak wyróżniki nazw własnych czy kwestia posiadania bądź nieposiadania znaczenia przez nazwy.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 4.0 International License (https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2024.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk]

Uwaga Zofii Kalety, że „[…] stan badań nad gramatyką polskich nazw własnych jest słabo zaawansowany i nie można obecnie przedstawić pełnego rejestru morfologicznych, składniowych i fonetycznych wyznaczników proprialności, a jedynie dane fragmentaryczne" (Kaleta, 1998a, s. 37), mimo wydanej w 2016 roku obszernej monografii Iwony Nobis na temat rozwoju fleksji nazw miejscowych w polszczyźnie (zob. Nobis, 2016[3]), wydaje się wciąż aktualna[4]. Dysponujemy zaledwie drobnymi ujęciami dotyczącymi słowotwórstwa i składni nazw własnych czy wreszcie fleksyjnych właściwości antroponimów (Cieślikowa, 1991; Gałecki, 2009; Górny, 1957). Brakuje przede wszystkim opracowań poświęconych zależnościom, jakie zachodzą i zachodziły w przeszłości pomiędzy genetycznie obcymi nazwami własnymi a rodzimym – polskim – systemem gramatycznym. Tę potrzebę akcentowali przed laty W. R. Rzepka i B. Walczak w kontekście opisu adaptacji obcych nazw geograficznych w polszczyźnie doby średniopolskiej, którzy do kwestii wymagających pogłębionej refleksji językoznawczej zaliczyli „interesujące fakty, jakie wynikają z obserwacji procesów adaptacyjnych dla tzw. gramatyki onomastycznej na płaszczyźnie diachronicznej" (Rzepka & Walczak, 1983, s. 158).

„Na inny sposób adaptacji imion własnych" zwróciła również uwagę Danuta Moszyńska (1975, s. 7), która z pracy na temat przyswojenia morfologicznego staropolskich pożyczek greckich i łacińskich wyłączyła właśnie *nomina propria*. W odniesieniu do wielu nazw własnych „[…] odmienna funkcja i odmienna semantyka […] znajduje odzwierciedlenie w ich cechach gramatycznych, tzn. w cechach morfologicznych: fleksyjnych i słowotwórczych, oraz we właściwościach składniowych" (Kaleta, 1998a, s. 37), co w konsekwencji prowadzi do tego, że można wskazać pewne właściwości gramatyczne zbioru nazw własnych w opozycji do wyrazów pospolitych.

Adaptacja leksyki obcej (w tym proprialnej) jest zjawiskiem, które nierozerwalnie się wiąże z gramatyką (onomastyczną), ponieważ ostateczny rezultat uzyskuje w mniejszym lub większym stopniu cechy polskiego systemu gramatycznego. Chodziłoby tu m.in. o takie kwestie, jak problemy związane z dostosowaniem nazwy do polskiej fleksji, poszukiwanie przez nazwę różnych dróg adaptacji językowej, przejawiające się w próbach dostosowywania się do odpowiedniego paradygmatu fleksyjnego i wyborze odpowiednich końcówek fleksyjnych, czy bardziej ogólnie – zmagania nazwy z kategorią liczby, rodzaju i przypadka,

[3] Tam obszerna literatura na temat polskiej gramatyki onomastycznej.

[4] Problematyka gramatyki onomastycznej podejmowana jest w obszarze różnych języków. Por. np. Jonasson (1994, ss. 32–61).

wreszcie rodzaj czynników, które wpłynęły na stabilizację gramatyczną danej nazwy bądź tę stabilizację uniemożliwiły itd. Wskazane tu uwarunkowania legły u podstaw koncepcji niniejszego opracowania, które za cel stawia sobie właśnie omówienie zagadnień związanych z biblijnymi nazwami własnymi w kontekście ich gramatyki. Perspektywa oglądu podjętej problematyki, jaką postanowiłem przyjąć, ma charakter diachroniczny – operuję bowiem materiałem wyekscerpowanym z dawnych polskich przekładów Nowego Testamentu (NTS, b.d.; Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632)[5], który zestawiam – choć niesystematycznie – z rozwiązaniami przyjętymi we współczesnych tłumaczeniach, tj. powstałych w XX i XXI wieku (Pr, 1975; P, 1987; D, 1991; BT, 1996; E, 2001). Pozwala to w pewnych sytuacjach pokazać stabilność i ciągłość niektórych form z jednej strony, z drugiej zaś – wszelkie zmiany, a często także przerwanie tej ciągłości, co wpływa na niestabilność nazewnictwa biblijnego w polskiej tradycji przekładowej i pozaprzekładowej. Odwołuję się bowiem w niektórych przypadkach do źródeł o charakterze leksykograficznym (słowniki ogólne języka polskiego, konkordancje oraz różnego typu leksykony i encyklopedie wiedzy biblijnej: SPP, 2000; MS, 2002; SNW, 2002; SWB, 2019).

W tym miejscu warto ponadto zaznaczyć, że – jak zauważyła D. Moszyńska (1975, s. 7) – apelatywna leksyka genetycznie obca w drodze adaptacji nie tylko przystosowuje się „do istniejących wzorców fleksyjnych", ale bywa także źródłem „tworzenia nowych typów odmiany" (por. np. typ rzeczowników rodzaju nijakiego zakończonych na *-um* czy rzeczowniki nieodmienne typu *kakao*). Otóż wydaje się, że właśnie tego typu przypadki mogą być szczególnie cenne i ciekawe w perspektywie gramatyki onomastycznej z udziałem nazw zapożyczonych. Tworzenie nowych paradygmatów czy przekształcanie istniejących jest najpełniejszym przejawem wpływu na zmiany językowe w obrębie fleksji.

Nazwy biblijne przedostawały się do polszczyzny za pośrednictwem przekładów średniowiecznych i renesansowych. Ich podstawą był dla Nowego Testamentu tekst greckiego oryginału lub łacińskiej Wulgaty. Wybór odpowiedniej formy wersji językowej zależał od uwarunkowań konfesyjnych środowiska, na którego potrzeby dane tłumaczenie przygotowywano: dla katolików podstawą była Wulgata, dla innowierców – tekst grecki. Stabilność nazwy obcej w polszczyźnie rozumiana jako jej względna stałość formalna wiąże się z kilkoma czynnikami: typem zakończenia w grece i łacinie, które wpływało na

[5] Przykłady podaję w transkrypcji. Szczegółowe lokalizacje zob. Zarębski (2020) (tam też pełen wykaz nazw i ich wariantów w przekładach z XVI i XVII wieku).

osadzenie *proprium* w polskim systemie deklinacyjnym, frekwencją w tekście i zasobem form gramatycznych[6] (od jednostek częstych reprezentowanych przez znaczny wykaz form – niekiedy pełen paradygmat – po jednostki o charakterze *hapaks legomena*, które nie zawsze w tekście źródłowym występowały w formie mianownikowej, co utrudniało włączenie nazwy do polskiej fleksji).

2. Toponimy nowotestamentowe a system polszczyzny

Jak wspomniano, genetycznie obca nazwa w wyniku procesów przystosowawczych do zasad pisowni, fonetyki i gramatyki języka docelowego w mniejszym lub większym stopniu osadza się w systemie tego języka. System rozumiany jako „uporządkowany wewnętrznie i posiadający określoną strukturę układ elementów" wiąże się z tym, że zachodzące w jego obrębie relacje (pomiędzy poszczególnymi elementami) dotyczą także poszczególnych płaszczyzn (podsystemów) tego języka: fonologii, morfologii, składni, semantyki itd. (EJO, 1993, s.v. *system językowy*)[7]. Ma to swoje konsekwencje w podejściu do istoty zmian językowych, których genezy upatruje się nie w procesach należących do tego samego poziomu – podsystemu, ale w we współoddziaływaniu „warstwy hierarchicznie wyższej" (Honowska, 1979, ss. 245–246).

Wydaje się, że obce nazwy geograficzne, wchodząc do dawnej polszczyzny, zachowywały się – ogólnie rzecz ujmując – dwojako: po pierwsze, naginały się do systemu fleksyjnego polszczyzny (proces ten był złożony i zależał od wielu czynników), po drugie, w pewnym sensie naginały system pod kątem własnej budowy i właściwości gramatycznych, co mogło nawet skutkować wykształceniem odrębnych, nieznanych wcześniej paradygmatów.

2.1. Toponimia uległa wobec reguł rodzimego systemu

Jeśli chodzi o pierwszy przypadek, to należałoby tu wskazać zjawiska z kręgu stabilnych i swego rodzaju przewidywalnych. Otóż duża część nazw ma potencjał formalny (analogiczną budowę formalną), często zupełnie przypadkowy, który predestynuje je do łatwego włączania się do polskiej morfologii.

[6] Chodziłoby tu o zestaw słowoform danej jednostki, przy zastrzeżeniu, że terminem *słowoforma* zwykło się określać postaci fleksyjne leksemów apelatywnych.

[7] W zaprezentowanej w EJO (1993) definicji systemu językowego nawiązano do definicji *języka* w ujęciu F. de Saussure'a, który utożsamiał go z systemem znaków.

2.1.1. Nazwy zdeterminowane uwarunkowaniami składniowymi

Włączanie obcych toponimów do polszczyzny było i jest wielostopniowe, między innymi ze względu na jej właściwości typologiczne. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że ostateczna, docelowa postać nazwy i jej miejsce w systemie deklinacyjnym zależy – prócz wyżej wskazanych czynników zewnętrznych i wewnętrznych (morfologicznych) – również od uwarunkowań składniowych, a zatem z planu „hierarchicznie wyższego". Niektóre na przykład konteksty składniowe w miarę dokładnie odzwierciedlające konstrukcje podstawy tłumaczenia wpłynęły na fleksyjne unieruchomienie nazwy. Przy czym należy dodać, że dotyczy to jednostek pojawiających się rzadko (zazwyczaj jako *hapaks legomena*). Kontynuujące obce wzorce konstrukcje typu *x zwany (ktorego zową, przezwiskiem) y*, gdzie *x* to rzeczownik pospolity typu *miasto*, *góra*, *wyspa* itd., zaś *y* – nazwa geograficzna (por. np. gr. εἰς πόλιν λεγομένην…, λεγομένην πόλιν; łac. *in civitate quae vocatur…*, *in civitatem quae dicitur*) powodowały, że dana forma pojawiała się wyłącznie w formie podstawowej – nominatywnej, np. *w ziemi Chanan* (Mu, 1553; Sz, 1556) (gr. ἐν γῇ Χανάαν; łac. *in terra Chanaan*), *do sadzawki Syloe (Syloam)* (Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632) (gr. εἰς την κολυμβηθραν τὸν Σιλωὰμ; łac. *ad Siloam*) lub funkcjonowała obocznie. W jednych przekładach miała postać mianownikową (czyli narzuconą przez obcy wzorzec), w innych – odpowiedniego przypadka zależnego (czyli narzuconą przez polską składnię). Zjawisko to da się zaobserwować w odniesieniu do form, np. *do miasta ktore zową (rzeczonego) Efraim (Effrem)* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632) // *ktore zowią Efraimem* (Cz, 1577), *do Efraima rzeczonego miasta* (B, 1571–1572/1994) (gr. εἰς Ἐφραὶμ λεγομένην πόλιν; łac. *in civitatem quae dicitur Ephraim*), *na wyspie ktorą zową (zowią, przezwiskiem) Patmos* (Mu, 1553; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599; G, 1632) // *na wyspie (ostrowie) ktorą (ktory) zową Patmem* (B, 1571–1572/1994; W, 1593/1966) (gr. τῇ νήσῳ τῇ καλουμένῃ Πάτμῳ; łac. *insula, quae appellatur Patmos*). Form wyłącznie nominatywnych, naśladujących źródłową konstrukcję składniową, jest w badanym materiale więcej, np. *Lasea*, *Talassa*.

2.1.2. Włączanie nazw do rodzimych paradygmatów

Do nazw stabilnych w ciągu rozwoju polszczyzny należą te, które łatwo się mogły dopasować do rodzimych paradygmatów, przy czym – jak można się spodziewać – *propria* te znajdowały analogię w procesie zapożyczania leksyki apelatywnej o proweniencji grecko-łacińskiej (zob. Moszyńska, 1975).

Do **deklinacji żeńskiej samogłoskowej twardotematowej** wchodziły toponimy zakończone w językach źródłowych na *-a* (w grece także, rzadziej, na *-η*) po tematycznej spółgłosce twardej, np. *Gaza* (gr. Γάζα, łac. *Gaza*): gen. sg. *Gazy* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; B, 1571–1572/1994), dat. sg. *Gazie* (Brz, 1563; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632), por. też *Gomora*, *Kana*, *Kreta*, *Myra*, *Ptolemaida*, *Rama*, *Salamina*, *Tesalonika*, zaś do deklinacji miękkotematowej ze spółgłoską tematyczną miękką również zakończone na *-a* w języku wyjściowym[8], np. *Achaja* (gr. Ἀχαΐα, łac. *Achaia*): nom. sg. *Achaija* (B, 1571–1572/1994), gen. sg. – dat. sg. – loc. sg. *Achajej* (Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632) // *Achaij* (B, 1571–1572/1994), instr. sg. (Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599) (prawie pełny wykaz form), por. też *Antiochia*, *Arabia*, *Azja*, *Cylicja*, *Macedonia*, *Myzja*, *Samaria*, *Syria* itd.

W **żeńskiej odmianie miękkotematowej** znalazły się toponimy zakończone na *-ea*, w których w drodze mechanizmów przystosowawczych doszło na gruncie polszczyzny do pojawienia się joty w obrębie zakończenia (zwykle niewidocznej w dawnych rękopisach i drukach), co ułatwiło nazwom włączenie się do tego paradygmatu (Malec, 2003, s. 371), np. nom. sg. *Galilea* (Mu, 1553; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; Wu, 1599; G, 1632), gen. sg. – dat. sg. – loc. sg. *Galilejej* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632), acc. sg. *Galileją* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632).

Łatwo adaptowały się do polszczyzny nazwy zakończone na spółgłoskę, które znajdowały oparcie w analogicznie zbudowanych męskich rzeczownikach rodzimych. Do języka docelowego włączały się albo na skutek przejęcia całego tematu, np. *Izrael* (gr. Ἰσραήλ, łac. *Israel*), *Na(d)zaret* (gr. Ναζαρέθ, łac. *Nazareth*), albo w postaci pozbawionej obcych wygłosowych grup typu *-ος* (gr.), *-us* (łac.), np. *Cypr* (gr. Κύπρος, łac. *Cyprus*), *Efez* (gr. Ἔφεσος, łac. *Ephesus*), *Ejipt* (gr. Αἴγυπτος, łac. *Aegyptus*). Nazwy te odmieniały się według **deklinacji męskiej twardotematowej**, np. nom. sg. – acc. sg. *Na(d)zaret* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632), gen. sg. *Nazareta* (Sz, 1556; B, 1571–1572/1994) // *Na(d)zaretu*

[8] Trzeba jednak pamiętać, że użycie przydawki „wyjściowy" ma tu charakter umowny. Znaczna bowiem część nazw nowotestamentowych ma genezę semicką, natomiast w tekście greckim i łacińskim uległy odpowiednim procesom przystosowawczym.

(B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632), instr. sg. *Nazaretem* (B, 1571–1572/1994). Rzadsze są formy odmieniające się według typu miękkiego, np. gen. sg. *Dekapola* (Mu, 1553) // *Dekapolu* (Wu, 1599), loc. sg. *Dekapolu* (Mu, 1553; Sz, 1556; B, 1571–1572/1994; W, 1593/1966; Wu, 1599), gen. sg. *Neapola* (Mu, 1553; Sz, 1556; B, 1571–1572/1994) // *Neapolu* (W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632) itd.

2.1.3. Derywacja paradygmatyczna i poszukiwanie dróg adaptacji

O naginaniu toponimów do systemu polszczyzny świadczy jeszcze jedno ważne zjawisko. Otóż w przypadku wielu kłopotliwych propriów, tzn. posiadających w języku źródłowym takie zakończenie, które utrudniało adaptację nazwy, dochodziło do przejęcia obcej formy przypadka zależnego, która na gruncie przekładowym stawała się formą mianownikową i tematem dla pozostałych przypadków zależnych, np. *Derben* (gr. Δέρβην – acc. sg. fem., zaś nom. sg. to Δέρβη; łac. *Derbe*, *in Derben*): *do Derbeny* (B, 1571–1572/1994), *do Derbena* (B, 1571–1572/1994; W, 1593/1966). Skutkowało to derywacją paradygmatyczną, której rozmiary w polskim nazwotwórstwie zostały właśnie znacznie poszerzone za sprawą genetycznie obcych nazw własnych (por. Cieślikowa, 1991, s. 144), w tym nazw biblijnych (Breza, 1992, s. 157)[9]. Zjawisko to ma swoją paralelę w przejmowaniu leksyki apelatywnej, czego dowodzi współczesna forma *faraon*, posiadająca w staropolszczyźnie wariant *farao* (gr. φαραώ, łac. *pharao*, *pharaonis*) (Moszyńska, 1975, ss. 142–143).

Trzeba jednak podkreślić, że proces włączania nowotestamentowych toponimów do polskiego systemu deklinacyjnego był związany z poszukiwaniem przez nie tak konkretnego wzorca odmiany i, co się z tym wiąże, drogi uzyskania odpowiedniej charakterystyki rodzajowej (męskiej, żeńskiej czy nijakiej), np. gen. sg. masc. *Neapolu* (W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632) // fem. *Neapolijej* (L, 1561), gen. sg. fem. *Ikoniej* (Sz, 1556; L, 1561; B, 1571–1572/1994; W, 1593/1966) // neut. *Ikonijum* (Mu, 1553; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599; G, 1632), gen. sg. masc. *Regija* (Sz, 1556; L, 1561), *Regiju* (W, 1593/1966;

[9] Najbardziej jaskrawym przykładem derywacji tego typu jest adaptacja zlatynizowanych greckich nazw na *-is*, które do języka polskiego przechodziły z rozszerzonym tematem *-id*, np. gen. sg. *Antypatrydy* // *Antypatryda* (gr. Αντιπατρίς, łac. *Antipatris*), nom. sg. *Ptolemaida*, gen. sg. *Ptolemaidy* (gr. Πτολεμαΐς, łac. *Ptolemais*), gen. sg. *Tyberiady* (gr. Τιβεριάς, łac. *Tiberias*). Szeroki zakres tego zjawiska na średniowiecznym materiale antroponimicznym opisała A. Cieślikowa (1991, s. 144).

Wu, 1599) // neut. *Regijum* (Mu, 1553; Brz, 1563; Cz, 1577; G, 1632), jak i w zakresie kategorii liczby, np. loc. pl. *Atenach* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994), *Ateniech* (Brz, 1563; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632) // sg. *Atenie* (B, 1571–1572/1994), dat. pl. *Sodomam* (Mu, 1553) // sg. *Sodomie* (Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632).

O tym, jak skomplikowany bywał proces włączenia obcego toponimu[10], świadczy chociażby obserwacja tekstowych realizacji wielu jednostek o dość rzadkiej frekwencji w Nowym Testamencie. Przyjrzyjmy się dla przykładu nazwie *Perge* (gr. Πέργη, łac. *Perge*), która pojawia się tylko trzykrotnie w tekście, każdorazowo w Dziejach Apostolskich. Mamy tu zarówno formy żeńskie, np. gen. sg. *Pergi* // *Pergij* (Mu, 1553; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632), acc. sg. *Pergę* (W, 1593/1966; Wu, 1599), w tym również przynależne do różnych paradygmatów, np. loc. sg. *Perdze* // *Perdzie* (Mu, 1553; B, 1571–1572/1994) // *Pergiey* (W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632: Dz. 14,25), męskie, np. gen. sg. *Pergu* (L, 1561), źródłową formę nominatywną w funkcji loc. sg., np. *Perge* (Cz, 1577) i wreszcie przeniesioną na zasadach cytatu grecko-łacińską formę przypadka zależnego, który pojawił się w funkcji polskiego dopełniacza i miejscownika, np. gen. sg. *Pergen* (Sz, 1556; L, 1561), loc. sg. *Pergen* (Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563). Na podstawie obserwacji propozycji adaptacyjnych nazwy i jej wariantów możemy dostrzec zmagania autorów przekładów z trudną materią obcojęzyczną, które w szerszej perspektywie świadczą też o swego rodzaju napięciach na linii nazwa–system. Chciałoby się dość metaforycznie powiedzieć, że system dążył do wchłonięcia nazwy i nagięcia jej do takiego stopnia, by upodobniła się formalnie do wyrazów rodzimych i mogła funkcjonować jak one, podczas gdy nazwa oscylowała między postacią przyswojoną a translokowaną (wiernym cytatem). Translokacja byłaby ewidentnym przejawem odporności nazwy wobec działań systemu.

Jak wcześniej powiedziano, typy nazw, które dość łatwo poddają się regułom gramatyki języka docelowego (innymi słowy – łatwo się adaptują), wykazują na ogół duży stopień stabilności językowej, o czym świadczy ich porównanie ze współczesnymi formami obecnymi tak w nowszych przekładach, jak i opracowaniach leksykograficznych. Zachowują one zwykle do czasów współcze-

[10] Podobnie rzecz się przedstawiała w odniesieniu do obcego nazewnictwa o źródłach inne niż biblijne, zob. Zierhoffer i Zierhofferowa (2000, ss. 47–61).

snych ustalony jeszcze w XVI wieku paradygmat, przy czym w odniesieniu do nazw objętych wówczas zjawiskiem wariancji językowej do dziś przetrwały formy, które już wówczas były dominujące, np. *Ateny* (Pr, 1975; P, 1987; D, 1991; BT, 1996; E, 2001), *Achaja*, *Kenchry*, *Neapol*, *Ptolemaida*, *Sodoma* itd.

2.2. Toponimia odporna na działania systemu

W tym miejscu warto się przyjrzeć sytuacji, kiedy to obce toponimy, odrzuciwszy możliwość przystosowania się do polskiej gramatyki, doprowadziły do swego rodzaju nagięcia systemu, w wyniku czego: 1) powstały nowe paradygmaty, 2) doszło do poszerzenia sfery objętej blokadą fleksji.

2.2.1. Powstanie i utrwalenie nowych paradygmatów

Jeśli chodzi o wpływ nazewnictwa obcego na polski system deklinacyjny, to warto przede wszystkim wskazać na rolę obcych nazw zakończonych na *-um* w tworzeniu podtypu deklinacji nijakiej nieznanego dobie prasłowiańskiej. Toponimy te funkcjonowały jako *indeclinabilia*, np. *Ikonium* – w funkcji gen. i loc. (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599; G, 1632), *Kafarnaum* // *Kapernaum* – w funkcji gen. sg., voc. sg. (NTS, b.d.; Mu, 1553; Brz, 1563; Cz, 1577; G, 1632), *Regium* – w funkcji gen. sg. (Mu, 1553; Brz, 1563; Cz, 1577; G, 1632). W podobny sposób adaptowano w XVI wieku analogicznie zbudowane łacińskie wyrazy pospolite[11], np. *we wtorym kapitulum*, które były nieodmienne w liczbie pojedynczej, zaś deklinowane w l. mnogiej dzięki łac. końcówce *-a* (nom. pl.), która upodabniała je do rodzimych rzeczowników nijakich, np. *jabłka*.

2.2.2. Poszerzanie zakresu blokady fleksji

Drugim jaskrawym przejawem odporności na wymogi polskiego systemu są nazwy dotknięte blokadą fleksji. Wśród *indeclinabiliów*, które dominują w najstarszych przekładach, znajdują się przede wszystkim toponimy o niskiej frekwencji i/lub budowie morfologicznej, która w istotny sposób utrudniała ich adaptację fleksyjną, np. w funkcji gen. sg. *Dekapolis* (Brz, 1563), *Kafar-*

[11] Był to tylko jeden ze sposobów ich adaptacji. Niektóre łac. pożyczki na *-um* traciły wygłosową grupę, po czym odmieniały się według paradygmatu męskiego, inne zaś traciły *-m* na rzecz końcówki *-a*, która pozwalała im na wejście do samogłoskowej odmiany żeńskiej (Moszyńska, 1975, ss. 46–48).

naum, *Kapernaum* (NTS, b.d.; Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632), *Koum*, *Choum* (Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577), *Kou* (Mu, 1553; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632), *Neapolim* (Brz, 1563; Cz, 1577), *Nikopolim* (Brz, 1563; Cz, 1577; G, 1632), *Regjum* (Mu, 1553; Brz, 1563; Cz, 1577; G, 1632), w funkcji loc. sg.: *Assu*, *Asson* (Mu, 1553; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599), *Aenon*, *Ennon*, *Enon* (L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599; G, 1632), *Betle(h)em* (NTS, b.d.; Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599; G, 1632), *Dekapolim* (Brz, 1563; Cz, 1577), *Hijerapolim* (Brz, 1563; Cz, 1577), *Ikonijum* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599; G, 1632), *Charam*, *Charan* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; Wu, 1599), *Kafarnaum*, *Kapernaum* (NTS, b.d.; Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632).

Warto zwrócić uwagę, że obszar toponimii niedeklinowanej zależał w XVI wieku zarówno od preferencji autorskich, jak i odzwierciedlał kolejne chronologicznie stadia przystosowywania nazwy (od *indeclinabiliów* w początkowej fazie tłumaczeń po formy przyswojone pod koniec XVI wieku czy na początku XVII wieku). W przekładach Szymona Budnego (B, 1571–1572/1994), w myśl przyświecającej mu zasady daleko zakrojonej adaptacji fleksyjnej nazewnictwa obcego, występują formy przyswojone, np. gen. sg. *Bethlehema*, *Chyia*, *Efraima*, *Kona*, *Nykopola*, *Roda*, *Sychema*, dat. sg. *Jerozolimu*, instr. sg. *Patmem*, loc. sg. *Aenonie*, *Bethlehemie*, *Charanie*, *Kapernaumie*. Jednostki w pełni przyswojone dominują również w powstałych pod koniec XVI wieku tłumaczeniach Jakuba Wujka (W, 1593/1966; Wu, 1599), np. gen. sg. *Betlehema*, *Kapharnauma*, *Sychema*, instr. sg. *Patmem*, loc. sg. *Aenonie*, *Charanie*, jak również w siedemnastowiecznej *Biblii gdańskiej* (G, 1632), np. gen. sg. *Betlehemu*, loc. sg. *Bethlehemie*, *Haranie*.

Co ciekawe, jak tego dowodzi porównanie form staro- i średniopolskich z odpowiednikami współczesnymi (obecnymi zarówno na gruncie przekładowym, jak i w przestrzeni pozabiblijnej, np. źródłach leksykograficznych czy poprawnościowych) nie tylko znaczna część dawnych *indeclinabiliów* również dziś występuje w formie niedeklinowanej, np. *w pobliżu, blisko Salim* (Pr, 1975; P, 1987; D, 1991; BT, 1996; E, 2001; też SWB, 2019), *Hierapolis*, *Ikonium*, *Kafarnaum*, *Knidos*, *Kos*, *Perge*, *Regium*, *Samos*, *Sardes*, *Sychem* (por. SPP, 2000; MS, 2002; SNW, 2002; SWB, 2019), ale blokadą fleksji objęte są te nazwy, które kiedyś były dobrze zaadaptowane (deklinowali je autorzy większości dawnych przekładów), np. *Pafos* (Pr, 1975; P, 1987; BT, 1996) vs. *do Pafu* (Mu, 1553; Sz, 1556; L, 1561; Brz, 1563; B, 1571–1572/1994; Cz, 1577; W, 1593/1966; Wu, 1599; G, 1632).

3. Wnioski

Obserwacja obcych nazw geograficznych może stanowić ważne uzupełnienie wiedzy z zakresu gramatyki onomastycznej i charakterystycznych dla niej, a odmiennych w obszarze leksyki aplelatywnej (w tym zapożyczonej), zjawisk. W odniesieniu do toponimów biblijnych szczególnie istotne wydaje się nie to, że ich zasadnicza część ze względu na podobieństwo formalne łatwo się przystosowywała do rodzimej fleksji, ale fakt, że mogły one wpływać na pewne przeobrażenia systemu gramatycznego. W wyniku takich działań dochodziło zarówno do tworzenia się nowych wzorców odmiany, jak i poszerzania się sfery *indeclinabiliów*. Zwłaszcza ta obserwacja dowodzi odporności tej warstwy leksyki obcej na działanie reguł gramatyki języka docelowego.

Sądzę ponadto, iż *indeclinabilia* można interpretować różnorako w zależności od ich chronologii. Jeśli by je rozpatrywać w perspektywie kontaktów językowych, w najdawniejszych przekładach nazwa w formie obcej (tożsamej ze źródłową) w tekstowym otoczeniu polskim mogła być sygnałem przełączenia kodu. Dawni tłumacze byli ludźmi dwu-, a nierzadko też wielojęzycznymi (znali polski, łacinę, grekę, hebrajski, starobiałoruski), w ich przekładach, komentarzach i objaśnieniach do nich tworzywo obcojęzyczne (zwłaszcza łacina) występowało obficie. Jak słusznie zauważyła D. Masłej (2020, s. 70) w odniesieniu do średniowiecznych kazań „[…] bardzo często nie da się jednoznacznie zaklasyfikować określonych nazw własnych jako słów polskich lub łacińskich, ze względu na różny stopień ich adaptacji". Pisarze-tłumacze w zakresie propriów używali więcej niż jednego języka, wskutek czego stały one na granicy między językiem źródłowym a docelowym. Badania dotyczące *code-switchingu* pokazują, że nazwy własne (podobnie jak inne elementy językowe, np. interjekcje, metaoperatory) są szczególnie podatne na przełączanie (Belani & Flanigan, 2023).

W tłumaczeniach współczesnych natomiast utrzymywanie nazw w formie jak najbliższej oryginału należałoby tłumaczyć dwojako. Z jednej strony chodziłoby o dążenie do odzwierciedlenia czy zachowania kolorytu lokalnego i scenerii opisywanych wydarzeń, gdzie nazwa staje się swoistym markerem etnolingwistycznym, jak to określił M. Ballard (2001, s. 203), mającym w tekście docelowym przywołać realia języka źródłowego i zanurzyć w nich odbiorcę (Ballard, 2011, s. 37). Z drugiej zaś – zjawisko to jest wyrazem współczesnych, nasilających się

obecnie tendencji językowych do unieruchamiania fleksji w zakresie nazewnictwa (nie tylko obcego), czego najpełniejszym wyrazem są konteksty typu „Zakupy w Ikea" czy niedawna awantura wokół nazwy *Paczkomat*[12].

Trzeba też pamiętać, że znaczna część toponimów tak trudno poddawała się działaniom systemu, gdyż ich występowanie było ograniczone do konkretnego typu tekstów z obszaru dyskursu religijnego. Warto przy tym mieć na uwadze, że spopularyzowane w przestrzeni pozabibiljnej (czy szerzej – pozareligijnej) były tylko niektóre nazwy, np. *Jerozolima*, *Betlejem*, *Golgota*, inne do dziś są nieobecne w kompendiach poprawnościowych, np. *Kos*, mimo że w przestrzeni publicznej funkcjonują (wyspa Kos w Grecji to jeden z popularnych kierunków wakacyjnych wyjazdów Polaków).

Skróty

B – *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza: Księgi Nowego Przymierza kto pospolicie Nowym Testamentem zową teraz z nowu z wielką pracą i pilnym poprawieniem z greckiego na polski język przetłumaczone* (1571–1572/1994).

Brz – *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na język polski z pilnością i wiernie wyłożone* [tzw. Biblia brzeska] (1563).

BT – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* [tzw. Biblia Tysiąclecia] (1996).

Cz – *Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone* (1577).

D – *Nowy Testament: Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski* (1991).

E – *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy: Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych* (2001).

EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (Polański, 1993).

G – *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone* [tzw. Biblia gdańska] (1632).

L – *Biblia to jest księgi Starego i Nowego zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii, od Kościoła krześcijańskiego powszechnego przyjętej, nowo wyłożona* [tzw. Biblia Leopolity] (1561).

MS – *Mały słownik odmiany nazw własnych* (Cieślikowa, 2002).

[12] Fakt ten szeroko komentowany w mediach, np. w „Gazecie Wyborczej" (Sobolak, 2023).

Mu – *Testament Nowy zupełny: Z greckiego języka na polski przełożony i wykładem krótkim objaśniony* (1553).

NTS – *Staropolskie tłumaczenia Nowego Testamentu: Przeglądarka tłumaczeń* (b.d.).

P – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami* [tzw. Biblia poznańska] (T. 3) (1987).

Pr – *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu: Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego* (1975).

SNW – *Słownik nazw własnych* (Grzenia, 2002).

SPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN* (Markowski, 2000).

SWB – *Słownik wszystkich biblijnych nazw i imion własnych* (Bosak, 2019).

Sz – *Nowy Testament polskim językiem wyłożony według doświadczonego łacińskiego tekstu od Kościoła krześcijańskiego przyjętego* (1556).

W – *Nowy Testament w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593* (1593/1966).

Wu – *Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przełożone przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca* (1599).

Bibliografia:

Ballard, M. (2001). *Le nom propre en traduction*. Ophrys.

Ballard, M. (2011). Epistémologie du nom propre en traduction. *Translationes*, *3*(1), 33–47. https://doi.org/10.2478/tran-2014-0045

Belani, R., & Flanigan, J. (2023). Automatic identification of code-switching functions in speech transcripts. W *Findings of the Association for Computational Linguistics: ACL 2023* (ss. 7438–7448). Association for Computational Linguistics. https://doi.org/10.18653/v1/2023.findings-acl.469

Breza, E. (1992). Odmiana nazw własnych w Nowym Testamencie Biblii Wujka i Biblii Tysiąclecia. W M. Kamińska & E. Małek (Red.), *Biblia a kultura Europy: 2000 lat chrześcijaństwa* (T. 1, ss. 152–159). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Cieślikowa, A. (1991). *Derywacja paradygmatyczna w staropolskiej antroponimii*. Instytut Języka Polskiego PAN.

Gałecki, Z. (2009). Z zagadnień gramatyki onomastycznej. *Roczniki Humanistyczne KUL*, *57*(6), 39–48.

Górny, W. (1957). Zagadnienia polskiej gramatyki onomastycznej. *Język Polski*, *37*(3), 174–178.

Honowska, M. (1979). O morfologii historycznie, ale przekrojowo. *Język Polski*, *59*(4), 245–250.

Jonasson, K. (1994). *Le nom propre: Construction et interprétation*. De Boeck Supérieur. https://doi.org/10.3917/dbu.jonas.1994.01

Kaleta, Z. (1998a). Gramatyka nazw własnych. W E. Rzetelska-Feleszko (Red.), *Polskie nazwy własne: Encyklopedia* (ss. 37–44). Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.

Kaleta, Z. (1998b). Teoria nazw własnych. W E. Rzetelska-Feleszko (Red.), *Polskie nazwy własne: Encyklopedia* (ss. 15–36). Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.

Malec, M. (2003). Onomastyka w „Rozmyślaniu przemyskim". *Polonica*, *22–23*, 345–390.

Masłej, D. (2020). *Jak rodził się średniowieczny tekst: Kazania augustiańskie w perspektywie historycznojęzykowej.* Wydawnictwo PSP.

Moszyńska, D. (1975). *Morfologia zapożyczeń łacińskich i greckich w staropolszczyźnie*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Nobis, I. (2016). *Rozwój fleksji nazw miejscowych w języku polskim*. Instytut Języka Polskiego PAN.

Polański, K. (Red.). (1993). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* [EJO]. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Rzepka, W. R., & Walczak, B. (1983). Z historii adaptacji obcych nazw geograficznych XVI i XVII wieku (Uwagi o rodzaju i liczbie). W D. Kopertowska (Red.), *Warsztat współczesnego onomasty: Materiały z III Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej* (ss. 153–162). Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

Sobolak, J. (2023, luty 13). Paczkomat bez odmiany przez przypadki? *Gazeta Wyborcza*. Pobrano 28 września 2023, z https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,29461111,paczkomat-bez-odmiany-przez-przypadki.html?disableRedirects=true

Zarębski, R. (2020). *Nazwy geograficzne w polskich przekładach Nowego Testamentu z XVI i XVII wieku: Analiza i słownik*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Zierhoffer, K., & Zierhofferowa, Z. (2000). *Nazwy zachodnioeuropejskie w języku polskim a związki Polski z kulturą Europy.* Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Źródła i opracowania leksykograficzne:

Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone [G]. (1632). https://www.bibliagdanska.pl/biblia.php

Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na język polski z pilnością i wiernie wyłożone [Brz]. (1563). Cyprian Bazylik. https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/1687/edition/2752/content

Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza: Księgi Nowego Przymierza kto pospolicie Nowym Testamentem zową teraz z nowu z wielką pracą i pilnym poprawieniem z greckiego na polski język przetłumaczone [B] (S. Budny, Tłum.; H. Rothe & F. Scholz, Red.). (1994). Ferdinand Schöningh. (Oryginalna praca opublikowana 1571–1572). https://polona.pl/item/bibliato-iest-ksiegi-starego-y-nowego-przymierza-znowu-z-iezykaebreyskiego-grecskiego,ODIxNDcwODg/6/#info:metadata

Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przełożone… przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca [Wu]. (1599). Drukarnia Łazarzowa. https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/9662?id=9662&from=FBC

Biblia to jest księgi Starego i Nowego zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii, od Kościoła krześcijańskiego powszechnego przyjętej, nowo wyłożona [L]. (1561). https://polona.pl/item-view/7d8559f0-640c-418b-87a6-0fbede4e166f?page=2

Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu: Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego [Pr]. (1975). Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne.

Bosak, P. C. (2019). *Słownik wszystkich biblijnych nazw i imion własnych* [SWB]. Wydawnictwo Petrus.

Cieślikowa, A. (Red.). (2002). *Mały słownik odmiany nazw własnych* [MS]. Instytut Języka Polskiego PAN.

Grzenia, J. (2002). *Słownik nazw własnych* [SNW]. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Markowski, A. (Red.). (2000). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN* [SPP]. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Nowy Testament: Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski [D]. (1991). Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne.

Nowy Testament polskim językiem wyłożony według doświadczonego łacińskiego tekstu od Kościoła krześcijańskiego przyjętego [Sz]. (1556). M. Szarffenberg. https://polona.pl/item/nowy-testament-polskim-iezykiem-wylozony-wedlug-lacinskiego-textu-od-kosciola,Njk1MjY3MzU/6/#info:metadata

Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone [Cz] (M. Czechowic, Tłum.). (1577). https://polona.pl/item-view/cf9860ed-9ec3-4644-a788-bf4fd2e47ff0?page=3

Nowy Testament w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593 [W] (W. Smereka, Wstęp & Uwagi). (1966). Polskie Towarzystwo Teologiczne. https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/33666/edition/30407/content (Oryginalna praca opublikowana 1593).

Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy: Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych [E]. (2001). Towarzystwo Biblijne w Polsce.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych [BT] (Zespół Biblistów Polskich, Oprac.). (1996). Wydawnictwo Pallottinum. https://biblia.deon.pl/

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami [P] (M. Peter & M. Wolniewicz, Oprac.; 2. wyd. popr., T. 3). (1987). Księgarnia św. Wojciecha.

Staropolskie tłumaczenia Nowego Testamentu: Przeglądarka tłumaczeń [NTS]. (b.d.). https://stnt.ijp.pan.pl/tlumaczenia/index

Testament Nowy zupełny: Z greckiego języka na polski przełożony i wykładem krótkim objaśniony [Mu] (S. Murzynowski, Tłum.). (1553). Nakładem Jana Seklucjana. https://polona.pl/item/testament-novvy-zvpelny-z-greckiego-iezyka-na-polski-przelozony-i-wykladem-krotkiem,ODU5NDc3MA/2/#info:metadata

On the Issues of Polish Diachronic Onomastic Grammar (Based on the Example of New Testament Toponymy)

Summary

The aim of this article is to discuss the role of biblical toponyms in the context of onomastic grammar. The names under study were taken from Polish translations of the New Testament created at various stages of the history of the Polish language. They vary in terms of sources (Greek text vs Vulgate), confessional environment (Catholic vs Protestant) and translation method (literal vs free). Genetically foreign toponyms: (1) adapted to Polish grammar (as a result of syntactic requirements, through various ways of linguistic adaptation and due to formal similarity to Slavic lexemes, which allowed them to be incorporated into Polish inflection); (2) were resistant to the effect of Polish grammar (they modified and sustained the creation of new inflectional paradigms unknown to Old Polish or remained uninflected). The conclusion is that the form of biblical toponyms may have served to reflect local colour or functioned as a signal of code-switching.

Z zagadnień diachronicznej gramatyki onomastycznej (na przykładzie toponimii nowotestamentowej)

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie roli toponimów biblijnych w kontekście gramatyki onomastycznej. Badane nazwy zostały zaczerpnięte z polskich przekładów Nowego Testamentu powstałych na różnych etapach dziejów polszczyzny. Są one zróżnicowane w zakresie: źródeł (tekst grecki vs. Wulgata), środowiska konfesyjnego (katolickie vs. protestanckie), metody przekładu (przekłady dosłowne vs. przekłady swobodne). Genetycznie obce toponimy: 1) dostosowywały się do polskiej gramatyki (w wyniku wymagań składniowych oraz dzięki różnym drogom adaptacji językowej i podobieństwu formalnemu

do leksemów słowiańskich, co umożliwiało im włączanie się do polskiej fleksji); 2) były odporne na działanie polskiej gramatyki (modyfikowały i podtrzymywały tworzenie nowych nieznanych staropolszczyźnie paradygmatów fleksyjnych lub pozostawały nieodmienne). W konkluzji stwierdzono, że forma toponimów biblijnych mogła służyć oddaniu kolorytu lokalnego lub być sygnałem przełączania kodów.

Keywords: translation; New Testament; toponym; onomastic grammar

Słowa kluczowe: przekład; Nowy Testament; toponim; gramatyka onomastyczna

Rafał Zarębski, University of Łódź, Łódź, Poland
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-1918-2169
Correspondence: rafal.zarebski@uni.lodz.pl

The preparation of this article was financed within the statutory activities of the University of Łódź.

Competing interests: The author is a reviewer for this journal and has reviewed a text for this volume.



Publication history: Received: 2023-12-11; Accepted: 2024-04-16; Published: 2024-12-31